

Uchwała  
Koła Seniorów przy ORA w Warszawie  
z dnia 13 stycznia 2011 r.

Koło Seniorów postanowiło powiadomić Pana Dziekana ORA o swych spostrzeżeniach, wynikających z obserwacji przez poszczególnych jego członków – ostatnich zgromadzeń Izby i Zjazdu w których uczestniczyli.

Jak wiadomo Koło Seniorów, działające na zasadzie Komisji przy Radzie Adwokackiej ma na celu min. „pielęgnowanie wysokiego poziomu adwokatury w nawiązaniu do jej najlepszej tradycji” (§ 3 Regulaminu Koła Seniorów).

Z tej przyczyny czuje się upoważnione do przekazania uwag wynikających z trendów obyczajowych, dających się od pewnego czasu zauważyć w naszym środowisku. Koło Seniorów uważa je za niepokojące i chciało by powstrzymać dalszy ich rozwój.

Obyczaje, szczególnie wśród młodego średniego pokolenia, także działaczy adwokackich, zbrutalizowały się, znamionuje je niejednokrotnie agresja. Wypowiedzi publiczne cechują emocje, nad którymi mówcy nie panują, przeważają one nad rzeczową argumentacją. Wytwarza się „syndrom oblężonego miasta” przeciwników traktuje się jak wrogów a nie jak kolegów, mających odmienne zdanie, poklask grupy nie pozwala na chłodny osąd własnych wypowiedzi, sprzecznych niejednokrotnie z dobrym wychowaniem i uprzejmym traktowaniem dyskutanta nawet gdy ma on skrajnie różne zdanie i interesy.

Nie wchodząc w szczegóły, które by pozwalały na identyfikację poszczególnych osób, ( bo chodzi o problem a nie o zachowanie konkretnych osób) niegrzeczne zachowanie jednoczą całą Adwokatwę Polską przeciw „Warszawie”

Miedzy ORA w Warszawie a NRA zawsze istniała rywalizacja. Sprawa tzw. ” parytetu” poróżniła nas z innymi Izbami, to co my uważamy za zamach na nasze prawa, wynikające z wielkości Izby ( i słusznie) – inne Izby uważają za chęć odebrania im praw nabytych i zamach na ich prawa ( też mają słuszność).

Rozwiązanie tej delikatnej sprawy na pewno nie może nastąpić przez rozwiązanie siłowe gdy ma się mniejszą ilość głosów. Prezentowanie zaś postawy agresji wykazuje tylko słabość. Koło Seniorów nie uważa się za cenzora ani wychowawcę. Musi jednak zwrócić uwagę , iż dawniej protesty i polemiki nie naruszały zasad dobrego wychowania. Stad – choćby miało być przedmiotem niechęci części działaczy – czuje się zmuszone zwrócić uwagę na poruszony problem. Eskalacja niepokojącego nas trendu przyniosłaby inną gorszą adwokatwę.

Za Zarząd Koła Seniorów

Adw. Ryszard Siciński